

Ku przestrodze. Sporów pracowniczych nie powinno się roztrząsać na łamach prasy

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 22, sierpień 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odslony: 2935

Spory na linii pracownik – pracodawca, jeżeli pracodawcą jest instytucja samorządu terytorialnego często budzą zainteresowanie lokalnej społeczności, dodatkowo podsycane przez przedstawicieli mediów. Osoby wykonujące czynności pracodawcy powinny wystrzegać się komentowania sporu na łamach prasy. Po pierwsze dlatego, że psuje to wizerunek administracji publicznej w oczach mieszkańców po drugie można przy nieostrożnym doborze słów narazić się na dalej idące reperkusje prawne, niż tylko postępowanie przed sądem pracy.

Przekonano się o tym w jednym z powiatów, w którym na łamach prasy starosta skomentował korzystny dla pracownika wyrok sądu pracy wydany w sprawie o odszkodowania za wadliwe odwołanie pracownika ze stanowiska dyrektora centrum edukacji. Starostwa powiedział, że „pозwany został ukarany przez sąd za działanie w granicach prawa, bowiem w ocenie pozwanego powódka popełniła błąd nie składając oświadczenia majątkowego” oraz, że „powódce opłacało się nie złożyć oświadczenia majątkowego i tym samym uzyskać korzyść majątkową w postaci odszkodowania”.

Sądy okręgowy, apelacyjny oraz Sąd Najwyższy uznały, że wypowiedź starosty była bezprawna. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że wypowiedzi dotyczyły bezpośrednio powódki i sposobu wykonywania przez nią obowiązków służbowych oraz przekraczały granice dozwolonej krytyki. Słowo „opłacać się” znaczy potocznie „przynieść (przynosić) zysk, korzyść”, czyli „przysporzyć (przysparzać) komuś korzyści materialnych” (por. Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2006).

Stwierdzenie, że powódce „opłacało się” nie składać oświadczenia majątkowego, bo w następstwie tego należy jej wypłacić wysokie odszkodowanie, miało więc wydźwięk pejoratywny. Sformułowanie to oznacza bowiem co najmniej sugestię, że powódka nie złożyła w terminie oświadczenia majątkowego, gdyż zmierzała do uzyskania odszkodowania (dążyła do przysporzenia sobie korzyści majątkowych).

Taka opinia (zarzut) padła z ust przedstawiciela władzy publicznej (reprezentującego jednostkę samorządu terytorialnego). Starosta miał prawo wyrażać krytyczne uwagi co do kwalifikacji zawodowych i etycznych powódki jako osoby pełniącej funkcję dyrektora publicznej placówki oświatowej, ale opinia taka powinna mieścić się w ramach rzeczowej potrzeby i być pozbawiona nazbyt uogólniających sformułowań (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. I PK 120/10 www.sn.pl).

W powyższej sprawie skończyło się jedynie na nałożeniu na powiat obowiązku publicznych przeprosin.

W innym powiecie zwolniony dyrektor samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej wytyczył staroście sprawę karną (prywatny akt oskarżenia) za wypowiedzi dotyczące okoliczności odwołania ze stanowiska, które padły na konferencji prasowej zwołanej specjalnie w celu wyjaśnienia sytuacji kadrowej. Sprawa jest w toku.

W jeszcze innej jednostce samorządu terytorialnego starosta na łamach lokalnej prasy wypowiedział się o przyczynach wypowiedzenia umowy pracownikowi zajmującym kierownicze stanowisko w urzędzie. Co ciekawe w omawianej sprawie wypowiedzenie nastąpiło w dwa miesiące po przywróceniu pracownika do pracy przez sąd pracy. W uzasadnieniu wyroku sąd pracy wskazał, że przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę nie były uzasadnione. W kolejnym wypowiedzeniu wskazano inne przyczyny, ale z wypowiedzi prasowej starosty, wynikało, że chodzi o te same powody. Nie trudno zgadnąć, że pracownik po raz kolejny zwrócił się do sądu pracy o rozstrzygnięcie sporu, a niezbyt fortunna wypowiedź prasowa może zostać wykorzystana przez pracownika w toku procesu.

Ku przestrodze. Sporów pracowniczych nie powinno się roztrząsać na łamach prasy

Kategoria: Felietony

Opublikowano: środa, 22, sierpień 2012 00:00

Bernadeta Skóbel

Odsłony: 2935

Co zatem robić w sytuacji gdy dziennikarze proszą o komentarz dotyczący spraw kadrowych. W takiej sytuacji po pierwsze nie należy dać ponieść się emocjom. Jeżeli pracodawca decyduje się jednak na skomentowanie sprawy, argumentacja powinna być konstruktywna i odnosić się wyłącznie do oceny pracy zawodowej pracownika. W przypadku gdy już toczy się postępowanie sądowe komentarz najlepiej ograniczyć, do stwierdzenia, że sprawę rozstrzygnie niezawisły sąd. Zakres wypowiedzi prasowej powinien być uzgadniany z pełnomocnikiem procesowym reprezentującym pracodawcę. Warto również zastrzec prawo do autoryzacji wypowiedzi prasowej. W przeciwnym wypadku trudno będzie wykazać kontekst wypowiedzi jeżeli dziennikarz w tekście zamieści jedynie jej fragment.

Bernadeta Skóbel